

AUTOREFERAT

Płyta z utworami Franciszka Liszta zawierająca *Funérailles*, *Consolations*, *I Walc Mefisto* oraz *Totentanz*, będąca uwieńczeniem i zarazem podsumowaniem pewnego okresu mojej działalności naukowo-artystycznej, ogólnych zainteresowań determinujących zarówno dobór repertuaru koncertowego, jak i preferowanego przeze mnie nurtu muzyki fortepianowej jest równocześnie dziełem artystycznym zgłoszonym we wniosku o nadanie tytułu doktora habilitowanego.

Pisząc niniejszy autoreferat pragnę przedstawić moją dotychczasową działalność z trójdzielnym podziałem na działalność koncertową, pedagogiczną i naukową, które pojawiając się kolejno obecnie nie stanowią odseparowanych grup, wzajemnie się przenikają i na siebie oddziałują.

Edukację muzyczną rozpocząłem w wieku lat 6 w rodzinnym Przemyślu. Moi Rodzice – obydwój lekarze – odebrali wykształcenie muzyczne hołdując tradycji edukacji „dzieci z dobrych domów, które winny były grać na jakimś instrumencie”. Ich wiedza na temat muzyki klasycznej, choć daleka od poziomu akademickiego, zrodziła we mnie zamiłowanie zwłaszcza do muzyki fortepianowej, także za przyczyną znajdującego się w domu instrumentu, na którym często grywano.

W tym miejscu chciałbym podkreślić, iż od początku miałem szczęście do pedagogów, u których się kształciłem. To, co ich łączy to pasja, z którą wpajali mi miłość do muzyki, ich cierpliwość i staranność w odczytywaniu zamierzeń kompozytora. Moim pierwszym nauczycielem była Pani mgr Urszula Hop z Zespołu Ogólnokształcących Szkół Muzycznych w Przemyślu, spod której skrzydeł wyszło wielu laureatów krajowych i międzynarodowych konkursów pianistycznych (m.in. Edward Wolanin). Już w pierwszej klasie szkoły podstawowej wziąłem udział w Konkursie im. J. Garści, podczas którego otrzymałem drugą nagrodę w kategorii klas II. Począwszy od klasy III rokrocznie występowałem na konkursach pianistycznych, na których zdobywałem nagrody. W klasie V przyznano mi stypendium Fundacji Sztuki Dziecka na podstawie osiągnięć i konkursu odbywającego się w Warszawie. W tym samym roku moja Pani Profesor, wykazując się ogromną troskliwością, zasugerowała zmianę pedagoga na wykładowcę wyższej uczelni, co zapoczątkowało kontakt z prof. dr. hab. Andrzejem Pikulem z Akademii Muzycznej w Krakowie.

Długoletnia współpraca z Profesorem dr. hab. Andrzejem Pikulem (od 11. roku życia) zaowocowała głęboką znajomością literatury fortepianowej, udoskonaleniem warsztatu pianistycznego i zgłębieniem wiedzy ogólnomuzycznej. Przyniosła także rozwój zainteresowań związanych ze sztuką i literaturą. Niezapomniany był dla mnie moment, gdy otrzymawszy od Profesora nuty do wymarzonego Walca Mefisto F. Liszta dostałem przykaz przeczytania *Fausta* J. W. Goethego oraz dramatu Nicolausa Lenau pod tym samym tytułem.

W tym czasie występowałem na wielu koncertach i konkursach, m.in. na: Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym EPTA w Krakowie, Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Getyndze, Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym „Chopin dla Najmłodszych”, Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym „Artur Rubinstein im

memoriam” w Bydgoszczy. Występowałem w Filharmonii Rzeszowskiej (obecnie Filharmonii Podkarpackiej) wykonując w ramach koncertu dyplomantów II Koncert fortepianowy g-moll op. 22 C. Saint-Saënsa pod dyrekcją Adama Natanka.

Podczas studiów w Akademii Muzycznej w Krakowie moja wiedza i doświadczenie ugruntowały się i okrzepły. Był to okres poszerzania horyzontów i pogłębiania wiedzy zgodnie z artystycznym credo mojego Mistrza, prof. dr. hab. Andrzeja Pikula. Wszczepiony przez Rodziców głęboki szacunek i poszanowanie tradycji w kontekście muzyki zaowocowały chęcią podjęcia kierunków i najważniejszych nurtów artystycznych wyznaczonych przez prof. Tadeusza Żmudzińskiego a kontynuowanych przez prof. Andrzeja Pikula. Najistotniejszym, głównym źródłem rodzącej się fascynacji stała się postać Karola Szymanowskiego, jego osobowość i twórczość. Już w trakcie studiów (na IV roku) podczas Konkursu im. T. Żmudzińskiego wykonałem II Sonatę A-dur op. 21, która następnie stała się tematem mojej pracy dyplomowej. W tym okresie wystąpiłem na wielu koncertach w kraju i za granicą m.in.: w Instytucie Polskim w Pradze, w Muzeum im. K. Szymanowskiego w Atmie, podczas International Woche w Grazu (recital solowy oraz koncert fortepianowy g-moll C. Saint-Saënsa), podczas Ogólnopolskich Festiwalu Młodych Laureatów Konkursów Muzycznych organizowanych przez Instytucję Promocji i Upowszechniania Muzyki „Silesia” (Wrocław, Katowice, Zabrze, Słupsk), a także w Niemczech, Holandii i Austrii.

Byłem laureatem konkursów i festiwalu w Polsce i na świecie a najważniejsze to: I Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny w Gaillard (Francja), XVI Ogólnopolski Festiwal „Tydzień Talentów” w Tarnowie, VII Konkurs o Stypendium Profesora Tadeusza Żmudzińskiego, International Tel-Hai Piano Master Classes.

Otrzymałem także stypendia – dwukrotnie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz prestiżowe Stypendium Fundacji Jutting w Stendal otrzymane w drodze Konkursu (Niemcy).

Brałem również udział w kursach mistrzowskich u takich wybitnych pianistów jak: Halina Czerny-Stefańska, Pnina Salzman, Victor Derevianko, Rudolf Buchbinder, Dominique Merlet, Paul Badura-Skoda.

Na V roku studiów odbyłem staż asystencki w Katedrze Fortepianu. Prof. dr hab. Andrzej Pikul przebywał wtedy na rocznym wyjeździe w Japonii a ja otrzymałem pod opiekę całą klasę obfitującą w wybitnych, uzdolnionych i obiecujących pianistów (wystarczy wspomnieć dr. Mariana Sobulę, dr. Michała Dziada czy dr. Dominika Wanię). Odpowiedzialność, jaka spadła na moje barki była ogromna ale jednocześnie zaufanie, jakim mnie obdarzono, uskrzydlało mnie i dodawało wiary we własne siły. Zaistniała sytuacja zrodziła we mnie zamiłowanie do pracy pedagogicznej, poszukiwania rozwiązań patrząc na nie przez pryzmat innej osoby. Doświadczyłem prawdziwości słów Seneki Młodszeo: „Docendo discimus” – ucząc innych, sami się uczymy.

Po ukończeniu z wynikiem celującym studiów magisterskich w Akademii Muzycznej w Krakowie rozpocząłem studia podyplomowe w Conservatorium van Amsterdam w mistrzowskiej klasie fortepianu prof. Willema Bronsa, specjalisty od muzyki Bacha, klasyków wiedeńskich i niemieckich romantyków. Wyjazd do Amsterdamu przyniósł nowe spojrzenie na muzykę a szerokie możliwości obcowania z najwybitniejszymi pianistami z całego świata (kursy mistrzowskie w Conservatorium, koncerty w Concertgebouw) były niezwykle inspirujące i zachęcały do dalszej, cięższej pracy. Konsekwentnie poszerzałem

swój repertuar solowy skupiając się głównie na utworach kompozytorów niemieckich, nawiązałem także współpracę z innymi instrumentalistami, grając w zespołach kameralnych (duety i tria) i ze śpiewakami.

W tym okresie brałem również udział i byłem laureatem konkursów muzycznych, m.in.: X Pacific Piano Competition w Vancouver (Kanada), VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego „Ciutat de Mallorca”, Międzynarodowego Konkursu Vriendenkrans w Concertgebouw w Amsterdamie. Otrzymałem także stypendia Maestro Hansa Vonka (trzykrotnie) oraz Stypendium Fundacji Schuurman Schimmel – Van Outeren.

Rozwinąłem także działalność koncertową jako solista i kameralista występując m. in.: w Holandii, Japonii, Kanadzie, Izraelu, Portugalii i Hiszpanii.

Po powrocie do Krakowa rozpocząłem pracę w Akademii Muzycznej w Krakowie na stanowisku akompaniatora w klasie dyrygentury, następnie na Wydziale Wokalnym i wreszcie w Katedrze Fortepianu na stanowisku asystenta.

Kolejnym etapem były studia doktoranckie, podczas których zagłębiłem się w twórczości Szymanowskiego, tym razem zwracając się ku wszystkim sonatom fortepianowym. Trzy lata studiów zaowocowały pracą, na którą złożyło się ich nagranie. Zostało ono następnie opublikowane przez wydawnictwo fonograficzne Dux na dwupłytowym albumie pod numerem 0893/0894. W 2011 było nominowane do nagrody Fryderyka, nagrody International Classical Music Awards (ICMA) oraz otrzymało nagrodę hiszpańskiego magazynu poświęconego muzyce klasycznej *Scherzo*.

Te bardzo rzadko wykonywane dzieła pociągały mnie z dwóch powodów: pierwszym była moja fascynacja osobą samego kompozytora, jego językiem muzycznym i fluktuacją często skrajnie kontrastującej ekspresji. Drugim był fakt, iż utwory, których wykonania się podjąłem, są niezwykle trudne zarówno pod względem czysto technicznym, jak i w sferze wyrazu i zrozumienia specyficznej ekspresji, nie zawsze jednoznacznej dla słuchacza.

To właśnie owe niedookreślenie wyrażanych emocji skłoniło mnie do zwrócenia się w kierunku muzyki pod tym względem bardziej skryzalizowanej i sprecyzowanej wyrazowo, o jasnej, często podpartej programową treścią, artystycznej wymowie. Idealnym pod tym względem kompozytorem okazał się Franciszek Liszt, którego utwory nierozzerwalnie łączą się z jasno określonym programem literackim (często opisanymi przez samego kompozytora) i – podobnie jak *Sonaty* Szymanowskiego – stanowiły wyzwanie pianistyczne, któremu trudno było mi się oprzeć.

Po uzyskaniu stopnia doktora wygrałem konkurs na stanowisko adiunkta. Od tej pory powierzono mi samodzielne prowadzenie klasy fortepianu. Pod moim kierunkiem studia magisterskie ukończyło czworo studentów, a niektórzy z nich odnieśli sukcesy na konkursach krajowych i międzynarodowych.

Dzieło artystyczne, które przedstawiam, czyli płyta z utworami Franciszka Liszta, jest dla mnie szczególnym osiągnięciem, gdyż stanowi podsumowanie zarówno ostatnich lat pracy naukowo-artystycznej, jak i długoletnich zainteresowań muzyką tego kompozytora. O doborze programu zadecydowała idea prezentacji jak największej różnorodności formy i stylu. Wszystkie utwory zawierają mniej lub bardziej sprecyzowany podtekst literacki, odwołują się do konkretnego obrazu bądź programu i ewokują szeroko pojętym mistycyzmem, tak charakterystycznym dla twórczości Franciszka Liszta.

Pierwszy utwór to *Funérailles*, siódmy z cyklu *Harmonies poétiques et religieuses*, opatrzony przez kompozytora dopiskiem „październik 1849” bezpośrednio kojarzącym się z datą śmierci Fryderyka Chopina. Liszt – jak sam to określił – pisząc *Funérailles* pragnął złożyć hołd i upamiętnić śmierć swoich trzech przyjaciół, uczestników węgierskiego powstania przeciw rządowi Habsburgów w 1848. Byli to książę Felix Lichnowsky, hrabia László Teleki a także węgierski premier, hrabia Lajos Batthyány. Ten ostatni został stracony 6 października 1849 roku przez powieszenie. Sam utwór złożony jest z różnorodnych wyrazowo i fakturalnie odcinków, jasno odzwierciedlających wydarzenie zawarte w dopisku i zawarte w nim emocje. Poetyka i melancholia przesycona smutkiem zestawiona jest z burzliwym, rewolucyjnym charakterem bohaterских części kulminacyjnych.

Kolejnym punktem mojej płyty jest cykl *Consolations* nazywany także *Six Pensées poétiques* (Sześć myśli poetyckich). Podczas nagrania posłużyłem się drugą wersją z lat 1849–1850 skatalogowaną pod numerem S. 172, na które składa się – podobnie jak w pierwszej wersji – 6 miniatur:

1. Andante con moto
2. Un poco più mosso
3. Lento placido
4. Quasi Adagio
5. Andantino
6. Allegretto sempre cantabile

Poszczególne utwory różnią się charakterem i wewnętrzną energią; są bardziej samodzielne (np. Lento placido – nr 3), bądź też łączą się w pary, składające się z quasi wstępu i kolejnego utworu rozpoczynającego się w zasadzie attacca (np. Andante con moto i Un poco più mosso – nr 1 i 2). Przeważa tu nastrój spokoju i romantycznego uniesienia, odnoszący się bezpośrednio do nokturnów F. Chopina. Ciekawostką jest fakt, iż wspomniana wcześniej trzecia miniatura (Lento placido) stanowiła dla Liszta (jak wynika z korespondencji) pole eksperymentalne do zastosowania pedału sostenuto po tym, jak w 1883 roku otrzymał od firmy Steinway fortepian zawierający taki właśnie mechanizm.

Zarówno *Funérailles* jak i *Consolations* są dziełami na wskroś przesiąkniętymi duchem romantyzmu. Podkreślona w tytułach poetyckość objawia się w prowadzeniu narracji i postawieniem wykonawcy raczej w roli obserwatora-narratora niż uczestnika toczącej się akcji. Kluczowym elementem jest barwa i rodzaj dźwięku, a długa fraza w połączeniu z klarownością faktury i dużą rozpiętością skali dynamicznej odzwierciedla siłę i różnorodność uczuć i emocji, których okazywanie było dominującą cechą epoki.

I Walc Mefisto oraz zamykający płytę *Totentanz* na fortepian i orkiestrę to utwory nawiązujące myślą przewodnią do idei tańca, którego charakter Liszt umiejętnie wplata w przebieg narracji. Trudno jednoznacznie określić główne modele taneczne, gdyż zmieniają się one w przebiegu utworów jak w kalejdoskopie i są raczej na usługach wymagań płynących z narzuconego, pozamuzycznego programu i potrzeb ekspresyjnych. *I Walc Mefisto* to muzyczne odwzorowanie sceny z *Fausta*, jednak nie J. W. Goethego lecz Nikolausa Lenaua a podtytuł *Taniec w wiejskiej gospodzie* jasno umiejscawia moment z dzieła literackiego. Charakterystyczny dla *I Walca Mefisto* jest specyficzny, sarkastyczno-ironiczny wydzźwięk ekspresji przywodzący na myśl diabelskie wyrachowanie tytułowego bohatera, krok po kroku realizującego swój mroczny plan.

Totentanz czyli parafraza średniowiecznej sekwencji *Dies Irae* jest utworem dużo bardziej oczywistym w wyrazie, w sposób bezpośredni ukazującym nastrój „dnia (sądu) ostatecznego” (czy też tłumacząc dosłownie „dnia gniewu”). *Taniec śmierci* to – podobnie jak omawiany wcześniej *I Walc Mefisto* – utwór bardzo trudny pod względem technicznym, zawierający elementy wszystkich rodzajów wirtuozowskiej faktury (rozległe pasaże, szybkie przebiegi oktawowo, skoki, repetycje czy gęste akordy). Ich prawidłowa realizacja stanowi warunek *sine qua non* pełnego, niedwuznacznego przekazania pozamuzycznych treści jak i artystycznego zamierzenia kompozytora. Należy podkreślić, iż Liszt pisząc *Totentanz* po raz kolejny dał upust swojej fascynacji śmiercią (podobnie jak w *Funérailles*, *La lugubre gondola* czy *Pensée des morts*). Niektórzy muzykolodzy doszukują się tutaj wręcz chorobliwej, podpartej lękiem przed nieznanym obsesji.

Utwór, początkowo dużo bardziej popularny niż koncerty fortepianowe, został praktycznie zapomniany w pierwszej połowie XX wieku by wreszcie powrócić z dużym powodzeniem do sal koncertowych i repertuaru pianistów pod koniec dwudziestego stulecia.

Dzieło artystyczne, które przedstawiam na płycie, wynika zarówno z moich zainteresowań określonym kierunkiem w muzyce i osobą Franciszka Liszta, jak i fascynacji poezją, literaturą z pogranicza fantastyki i mistycyzmem. Dokonane nagranie jest więc nie tylko uwieńczeniem wielu lat obcowania z muzyką Liszta, ale i interpretacją jego fantasmagorycznych wizji w oparciu o własną wyobraźnię, zainspirowaną muzyką kompozytora z Weimaru.

Od początku mojej pracy w Akademii Muzycznej w Krakowie uczestniczyłem w wielu sesjach naukowych organizowanych przez Katedrę Fortepianu i Katedrę Kameralistyki. Mój udział w nich miał różny charakter - byłem organizatorem i koordynatorem, wygłaszałem wykłady oraz brałem udział w koncertach omawianych kompozytorów czy przy organizacji wydarzenia. Wszystkie wspomniane wydarzenia miały miejsce po otrzymaniu przeze mnie tytułu doktora w 2010 a ich dokładne omówienie znajduje się w załączonej dokumentacji.

Oprócz pracy naukowej i pedagogicznej zajmuję się także organizacją różnych imprez artystycznych. W roku 2015 powołany został z mojej inicjatywy Ogólnopolski Konkurs Młodych Pianistów „Chopin pod Wawelem”, który odbył się dwukrotnie a na przyszły rok planowany jest w edycji międzynarodowej. W tym samym roku byłem współtwórcą Małopolskiej Akademii Talentów (MAT) - kursów mistrzowskich w Łącku, które w roku 2016 znacznie się rozrosły i poszerzyły o towarzyszący im Festiwal, w ramach którego odbyło się ponad 20 koncertów w regionie (recitale solowe, koncerty kameralne i z orkiestrą).

Mam nadzieję, iż w moim autoreferacie przedstawiłem wszystkie sfery mojej działalności: artystyczną, naukową, pedagogiczną i organizacyjną.

